

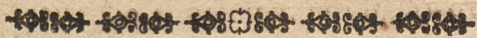


MONITOR

Na R. P. 1777.

Nro: VI.

Dnia 18. Stycznia



*Non te moveat autoritas dicentis,
non quis, sed quid & ubi dicat at-
tendito.*

Mci Panie MONITOR.

Z Darzyło mi się czytać nieda-
wno w przeszło-rocznych
Gazetach o stateczności Panny
młodey u Ołtarza w *Montpellier* o-
kazaney, à oraz o sumiennym y
rozumnym postępku przystępują-
cego z nią do Ołtarza Pana młode-
go. Z tego tak wspaniałego He-
roizmu dwa upatruję pożytki, ie-
F den

den dla Rzepltey, drugi w szczególności dla wszystkich bezżennych. Ta tak doskonała stateczność Damy, która uczyniwszy raz przyrzeczenie swej przyjaźni tak mądrym jak sama Kawalerowi, gdy przymuszona od zwierchności iść do ślubu z innym mądrym, bez wszelkiej bojaźni jawnie u Ołtarza wyznała, iż przysięga ale pierwszemu, powinna być wzorem dla naszych Pannienek, jak mają być stateczne w uczynionych raz Kawalerom przyrzeczeniach, y jak nie dbać na wszelkie nierozumne zwierchności pogroźki w owym momencie, od którego y doczesne y wieczne ich uszczęśliwienie zawisło; a jako tamtey nie bardzo potrzebne w tymże samym momencie

Bog

Bog nadgrodził tę sławę, iż
 nie łakomiąc się postawionego przy
 sobie Pana młodego dośladkami,
 ani uwodząc ślepo żwierzchności
 boiaźnią, nie odważyła się na krzy-
 woprzyśięstwo, kiedy iey Pan
 młody usłyszawszy o uczynionym
 w przed komu innemu przyrzecze-
 niu, połowę swej fortuny oddał
 na posag, uśtępując swej nieśl-
 szney pretenzji; rowney albo ie-
 szcze obfitszey nadgrody powinna
 się spodziewać każda, ktoraby na
 wzor iey postąpiła sobie w tej
 mierze.

Ah Mci Panie Monitor! obfite
 Panegiryki pisać by W. M. P. trze-
 ba na pochwałę tej Heroiny. Pra-
 wda że jest Cudzoziemka (a) ale
 z takiego kraju, ktorego my mo-
 dy

(a) Montpellier (*mons Pessulanus*) w O-
 keytanii, prowincyi Francuskiej.

dy naywięcey chwalemy, y z wiel-
 ką przyimuiemy usilnością. Ta-
 kowe pochwały W. M. P. byłyby
 słodkim dla innych Dam powa-
 bem do podobnych Heroizmów,
 zwłaszcza w tym wieku, w kto-
 rym naywięcey nad młodymi Pa-
 nienkami dokazuje władnąca nie-
 mi przemoc.

Racz Mci Dobrodzieiu reko-
 mendować wszystkim Damom na-
 szym tę nową we Francyi ziawio-
 ną modę. Jeśli inne nie potrze-
 bne z taką przyimuią usilnością,
 czemużby tey tak chwalebney y
 użyteczney chwycić się nie mogły,
 wszak ich zawŹze kontentuie no-
 wość, za coŹ się iuŹ mają kochać
 w tak zaŹtarzałym, á im bardzo
 szkodliwym zwyczaieu? upewniam
 W. M. Pana, iż iak tylko Im za-
 chwa-

chwalisz, wszystkie się hurmem
do niey udadzą.

To zaś nieznośne zawstydze-
nie owych *w Montpellier* Rodzi-
cow, powinnyby być dla na-
szych zwierzchności, wstrętem od
podobnego z Panienkami postę-
powania.

Racz tedy W. M. Pan swemi
mądrymi uwagami wyperśwado-
wać Damom naszym, iak wielkie-
go waloru jest u Boga czy to ustne,
czy pisane przyiaźni przyrzecze-
nie, y iaki za niedotrzymanie go
trza oddać Bogu rachunek, oświeć
le W. M. Pan że nie tylko formal-
ney przysięgi, ale nawet y proste-
go z rozmyśłem przyrzeczenia o-
bowiązane są dochować, iże gdzie
idzie o dotrzymanie danego słowa,
nie są bynajmniey obowiązane
dać

dać powodować się woli nierozu-
mney zwierzchności. Zeby zaś
tym skuteczniey nakłonić ie do
zachowania uczynionych przyrze-
czeń, należałoby zwolnić surowe
ich zwierzchności, przez wyper-
swadowanie Im, iż przymuszając
Panienki dwoiako grzeszą y prze-
ciw Bogu, y przeciw Oyczyźnie.
Przeciw Bogu, nayprzod przez
krzywoprzysięstwo powierzonych
Im Panienek, powtore przez da-
nie Im okazyi do złego życia.
Przeciw Oyczyźnie, nayprzod
przez nieustanne w źle dobranym
małżeństwie kłotnie, ktore ich u-
spofabiaią do zaniedbania win-
nych Oyczyźnie obowiązkow, (b)
marnotrawienia substancyi na po-
kątne affekty przez wzajemny do
siebie

(b) *Conturbatus animi non est aptus ad exe-
quendum munus suum.*

siebie reſſentymēt. Powtore iako ſię nieraz zdarza, przez wydanie na ſwiat nieprawego potomſtwa, a Oyczyźnie na nic zdatnych obywatelów. Niechby miały zwierzchności naſze moc radzenia y perſwadowania oſobliwie na dobre, ale nie gwałtownego przymuszania na złe. Jakom ſam był niedawno ſwiadkiem takowego w Kraiu naſzym przykła du, że młoda Pani enka zaſtrazona od zwierzchności karą, zaślubiona była temu, ktorego nie kochała bynaymniej, a w prędcie potym w ſeperacyi nędznego dokończyła życia, przy obſitym łez wylaniu nie wcześniej żałujących Rodziców, ktorym nie była pociechą, ani Oyczyźnie pożytkiem przez przymnożenie obywatelów.

Może

Może mię kto cenzorować, że
 wystawiając za wzor Francuską He-
 roinę, zamilczałem o owym Panu
 młodym, nie ganię ja go, y owszem
 nietylko sędzę bydź wszelkich po-
 chwał godnym, ale ieszcze sam
 bym mu gotow przypisać iaki Pa-
 negiryk, y wystawić go za wzor
 naszym Kawalerom, gdybym so-
 bie życzył słyszeć o podobnych
 przymusach, ale gdy tego sobie
 y nikomu nie życzę, na coż się
 przyda zachęcać do takiej cnoty,
 bez ktorey potrzeby lepiey żeby
 się obeszło? wolę tedy W. M.
 Pana obligować, żebyś w to potra-
 fił, aby iak Damy, tak Kawale-
 rowie nasi nie byli obowiązani
 zdobywać się na takie Heroizmy.

Patr: Kraiolubski.